

SŁOWO

WILNO, Piątek 2 października 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Joczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-cj i 3-cj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. w numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 10 gr.

ROZGROM ORGANIZACJI POLSKICH NA ŁOTWIE

Zamknięcie Związku Polaków — Prześladowanie szkolnictwa polskiego. — Sparaliżowanie akcji przedwyborczej

Ostatnie wiadomości nadchodzące z Łotwy wydają się być jakimś przykładem nieporozumienia. Postępowanie odpowiedzialnych czynników łotewskich jest zupełnie niezrozumiałe i to dlatego właśnie, że niepodobna je inaczej nazwać jak prowokacją. Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy potwierdzenie informacji i pogłoszek, których nie zamieściliśmy w numerach ubiegłych ze względu na ich nieprawdopodobność. Okazuje się obecnie, że mamy do czynienia z masową antypolską akcją prowadzoną przez rząd łotewski, miewiadomo w jakim celu i z jakich przyczyn.

Przed niedawnym czasem pociągnięto do odpowiedzialności kilkadziesiąt Polaków za śpiewy w języku polskim w kościele Iłkusztańskim. Przed kilku dniami znowu odbył się drugi proces z tego powodu, proces o najbardziej perfidnie sztucznej konstrukcji, gdzie głównymi świadkami oskarżenia było kilkunastu młodzików z pośród szowinistycznej młodzieży łotewskiej. Na procesie tym ksiądz, proboszcz kościoła, łotysz, figurujący jako świadek oskarżenia, nie mógł nie powiedzieć przeciwko oskarżonym. Mimo to oskarżenie popierane było bardzo gwałtownie. Sprawę odroczone już po raz trzeci z powodu niestawienia dwóch świadków oskarżenia.

Onegdaj otrzymaliśmy wiadomość, że ministerstwo oświaty w Rydze postanowiło usunąć z posad 15 nauczycieli Polaków ze szkół polskich. Jest to ogromny cios dla szkolnictwa polskiego na Łotwie, gdyż daje się tam odczuwać brak sił pedagogicznych polskich. Usunięcie z posad aż 15 nauczycieli, w niektórych wypadkach może być równoznaczne z zamknięciem danej szkoły, a w każdym razie z zawieszeniem czasowym jej egzystencji. O co nauczyciele ci są oskarżani? Dlaczego stała się im taka krzywda? — Prostu dla dogodzenia kilkunastu miejscowym szowinistom i kilku ryskim krzykaczom z łotewskiej socjal-demokracji. Akcja socjalistów łotewskich i stosunek łotewskich stronnictw burżuazyjnych do antypolskich wymogów tych socjalistów jest nader charakterystyczny. Socjaliści zwalczeni są bardzo energicznie przez prawicowe i centrowe partie łotewskie, jeżeli chodzi o różne dziedziny gospodarczego i politycznego życia Łotwy. Ale oto na pewnym odcinku, na odcinku polonofobii, udziela się tym samym socjal-demokratom daleko idących koncesji. Kwestia polska jest postawiona na Łotwie na ostatnim miejscu i czasami ma się wrażenie, jakoby rząd łotewski nie liczył się zupełnie i lekceważył w najbardziej jaskrawy sposób, nie tylko potrzeby Polaków inflanckich, ale w ogóle sąsiedztwo Rzeczypospolitej Polskiej, jedynej właściwie na świecie, realnej gwarantki niepodległości łotewskiego państwa.

Być może, iż dyplomacja nasza, zbyt miękka, zbyt, jak się mówi w Wilnie „lentą” uprawia w Rydze politykę, ale nawet w takim wypadku nie może to usprawiedliwiać tych hokroków jakie sobie pozwala rząd łotewski z powagi Polski wyrządzać.

Ludność polska na Łotwie darzona była dotychczas zaufaniem przez czynniki łotewskie, w niczem tego zaufania nie nadużyła, należy do narodowości sąsiedniego państwa, z którym Łotwa mieni się być w przyjaźni. Ostatnie zarządzenie zamykające działalność poważnej polskiej instytucji kulturalnej, jedynej instytucji skupiającej żywioły polskie na Łotwie, na

DYNEBURG. 1.X. (tel. własny). **Dziś o godzinie 7-mej wieczorem z rozporządzenia władz policyjnych zostały wstrzymane czynności Związku Polaków na Łotwie na czas nieograniczony. W ten sposób została sparaliżowana kompletnie akcja przedwyborcza Polaków. Zamknięcie Związku Polaków na Łotwie w**

Kolo Turmont został wysiedlony na naje terytorium Władysława Borkowskiego, który jak słychać naraził się ostatnio władzom łotewskim prowadząc akcję na rzecz listy polskiej w związku z zbliżającymi się wyborami do Sejmu.

Opodatkowanie biletów kolejowych na rzecz bezrobotnych

WARSZAWA. 1.10. (tel. własny). Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów wydało Ministerstwo Komunikacji rozporządzenie o pobieraniu przez kasy kolejowe od dnia 1 b. m. specjalnych opłat na rzecz bezrobotnych. Dodatkowe opłaty będą pobierane od każdego biletu kolejowego w wysokości 10 gr. od każdego 10 zł. ceny biletu. Bilety w cenie do 2 zł. będą wolne od dopłat. Od kwitów bagażowych pobierana będzie dopłata 50 groszy, a od transportów wagonowych 1 zł. 50 gr.

Plenarne posiedzenie klubu B. B.

WARSZAWA. (Pat). W dniu 1 b. m. o godzinie 10 rano odbyło się w Sejmie plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR pod przewodnictwem prezesa Sławka. Klub na posiedzeniu tem desygnował na stanowisko wice-marszałka Sejmu, oprócz

przededniu wyborów jest zamachem na prawa mniejszości polskiej na Łotwie, była to bowiem organizacja, która skupiała żywioły polskie obecnie pozostawione bez kierownictwa. Zarządzenie policyjne wywołało w Dyneburgu wśród ludności polskiej olbrzymie oburzenie.

Pos. Niedziałkowski (PPS) oświadcza, że klub jego nie weźmie udziału w tym wyborze.

Po 10-minutowej przerwie marszałek ogłosił wyniki wyborów. Oddano 212 głosów, ważnych 226, absolutna większość 114. Pos. Wacław Makowski z BBWR otrzymał głosów 226 i został wybrany na stanowisko wice-marszałka.

Na trybunie wszedł p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystora. W tej chwili rozległy się okrzyki posła Daneckiego z frakcji komunistycznej, za co marszałek wykluczył go z posiedzenia.

Przemówienie p. prezesa Rady Ministrów przyjęte zostało hucznymi oklaskami na ławach BBWR.

W dyskusji nad exposé p. premiera pierwszy zabrał głos prezes Stronnictwa Ludowego Róg, wysuwając pod adresem rządu szereg zarzutów, następnie pos. Rybarski (Klub Nar.), utrzymując m. in., że Polska pod względem ostrości kryzysu stoi w pierwszym rzędzie z takimi państwami przemysłowymi, jak Anglia i Niemcy. Mówca kończył twierdzeniem, że rząd obecnie nie są zdolne do wypracowania Polski z obecnej sytuacji gospodarczej i podkreślał, że Klub Narodowy w po. zuchocił, że nie uchyli się od wyrażenia odpowiedzialności za wadze w państwie. Atakując również rząd następny mówca pos. Żuławski (PPS).

Po przemówieniu posła Rozmaryna (Kółko Żydowskie) uchwalono, na wniosek posła Cara, zamknięcie listy mówców. Zabiera głos pos. Miedziński (BB) polemizując z wywodami posłów opozycyjnych i oświadczając, że było one, jego zdaniem pustą frazeologią.

Na tem marszałek odczytał dalszy ciąg posiedzenia do jutra.

WARSZAWA. PAT. — Marszałek Sejmu dr. Świątalski otworzył posiedzenie o godzinie 16 min. 15. Na ławach rządowych obecni są wszyscy ministrowie z p. prezesem Rady Ministrów Prystorem na czele. Marszałek zawiadamia Izbę o utracie mandatów przez 5 posłów wskutek unieważnienia wyborów w okręgu wyborczym Nr. 9 Płock.

Następnie p. marszałek komunikuje, że otrzymał od ministra sprawiedliwości pismo z prośbą o zdjęcie z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia projektu ustawy, zmieniającej niektóre przepisy postępowania karno — administracyjnego i zapowiadającego w dniu dzisiejszym wyboru tylko jednego wice-marszałka.

Pos. Niedziałkowski (PPS) oświadcza, że klub jego nie weźmie udziału w tym wyborze.

Po 10-minutowej przerwie marszałek ogłosił wyniki wyborów. Oddano 212 głosów, ważnych 226, absolutna większość 114. Pos. Wacław Makowski z BBWR otrzymał głosów 226 i został wybrany na stanowisko wice-marszałka.

Na trybunie wszedł p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystora. W tej chwili rozległy się okrzyki posła Daneckiego z frakcji komunistycznej, za co marszałek wykluczył go z posiedzenia.

Przemówienie p. prezesa Rady Ministrów przyjęte zostało hucznymi oklaskami na ławach BBWR.

W dyskusji nad exposé p. premiera pierwszy zabrał głos prezes Stronnictwa Ludowego Róg, wysuwając pod adresem rządu szereg zarzutów, następnie pos. Rybarski (Klub Nar.), utrzymując m. in., że Polska pod względem ostrości kryzysu stoi w pierwszym rzędzie z takimi państwami przemysłowymi, jak Anglia i Niemcy. Mówca kończył twierdzeniem, że rząd obecnie nie są zdolne do wypracowania Polski z obecnej sytuacji gospodarczej i podkreślał, że Klub Narodowy w po. zuchocił, że nie uchyli się od wyrażenia odpowiedzialności za wadze w państwie. Atakując również rząd następny mówca pos. Żuławski (PPS).

Po przemówieniu posła Rozmaryna (Kółko Żydowskie) uchwalono, na wniosek posła Cara, zamknięcie listy mówców. Zabiera głos pos. Miedziński (BB) polemizując z wywodami posłów opozycyjnych i oświadczając, że było one, jego zdaniem pustą frazeologią.

Na tem marszałek odczytał dalszy ciąg posiedzenia do jutra.

Na pierwszej ławie pomiędzy Sławkiem, a świeżo obranym wice-prezesem BB. p. Stanisławem Carem, leżą czerwone róże otoczone zielenią i szarfą białą z amarantowym. Miejsce s. p. Tadeusza Hołówni. Biedne żywe kwiaty leżą tak do końca posiedzenia, słuchając tumultów, awantur, zgłębku, obelg. Stanowią płamę czerwioną w całym tym brzydkim tłumie ludzi. Każą wyśleć o sercu ludzkiem, które biło dla ideałów. Tumult posiedzenia huczy ciągle nad temi kwiatami, a one są nieme, słuchają i wędrują.

Przemówienie Premiera Prystora dotyczyło ustaw wniesionych. Z kartkami w ręku przemawiał Premier Prystora, mówił, że Polska weszła w orbitę kryzysu światowego i kreślił przed oczami słuchaczy perspektywę akcji zaradczej. Ustawy, które dziś są na porządku dziennym, dotyczą przeważnie tej akcji, ulg dla ludności, która straciła pracę, spraw gospodarczych. Opozycja już nie może uderzyć w dźwięk, że rząd winien jest kryzysowi. Zbyt znana jest w Polsce prawda, że nas nie jest gorzej, lecz stosunkowo lepiej niż zagranicą. Imieniem lewicy chłopskiej wygłosił młody i dość seną mowę poseł Róg. Po nim przemawiał p. Rybarski, wódz endecji. Była to już dostatecznie temperamentalna mowa, ale nie było w niej krytyki programu rządu, jako całości. Było złośliwe i temperamentowe przypiekanie się do szczytów; „Oskarżacie nas, że utrudniamy przyprawy kredytów zagranicznych do Polski swoją złośliwą propagandą zagranicą” — wołał poseł Rybarski — „oż robiliśmy dobrze, bo teraz nie mielibyśmy ztem tych długów płacić”. Trzeba być istotnie odważnym, aby tego rodzaju bezczelne paradoksy wygłaszać.

Alle wszelkie rekordy bezczelności pobili poseł Żuławski (PPS). Całe wrażenie z jego mowy da się zamknąć w tych dwóch wyrazach, tylko że specjalnym naciskiem wypowiedzianych: „rekord bezczelności”. Bezczelność, z jaką poseł Żuławski wygłaszał swoją mowę, była tak wielką, tak zrywającą ze wszelkimi pojęciami o jakimkolwiek sensie rozumowym — że budziła nieomal podziw. Mówił długo i w całej tej długiej mowie nie było ani jednego zdania, ani jednego wyrazu, któryby można było uważać za argument rzeczowy. Co chwila przedrzeźniał powiedzenie Premiera, że weszliśmy w orbitę kryzysu. Orbita jest u Saurana, u Wener, — mówił — a my tu według Premiera weszliśmy w orbitę kryzysu. Po kilku ustępach przemówienia znów do przedrzeźniania tego wyrazu orbita powracał. Była to mowa całkowicie, ale dostojnie całkowicie pozbawiona jakiegokolwiek argumentu rzeczowego, jakiegokolwiek pozorów argumentów rzeczowych. Poprostu najostrejsza, najbardziej zawadliwa awantur-

niem pozostawieniu przez wolny wywóz oddechu na zewnątrz, niezbędny dla funkcjonowania organizmu gospodarczego.

Już wiosną 1929 roku wprowadzone zostało ochronne cło dla wszystkich artykułów zbożowych oraz podniesienie, względnie wprowadzenie cła na szereg artykułów produkcji zwierzęcej, przyczem cło te zostały w miarę rozwoju światowych stosunków podwyższone. Uchwaliliśmy się w ten sposób od konkurencji zewnętrznej, przerywając przywóz zboża, obserwowany przedtem nawet w latach urodzajnych i ograniczając do minimum import artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Innym środkiem osłabienia wpływów zewnętrznych była organizacja obrotów płodami rolnymi. Zastosowany został zwrot cła na zboże, masło, jaja i bekony oraz stworzono organizację zbytu trzody chlewnej i ograniczenie zbytu bydła. Zadaniem stało się również podniesienie cen wewnętrznych do paritetu eksportowego w ten sposób, by premija wywozu szła na korzyść rolnictwa. Że cel ten został osiągnięty świadczy fakt, że cena żyta w Polsce w ostatnim okresie 1930 — 1931 r. utrzymywała się na ok. 8 zł. wyżej od ceny żyta amerykańskiego, rosyjskiego i nadamurkiego na głównych rynkach zbytu.

Równocześnie z zarządzeniami natury organizacyjnej i finansowej zastosowano środki kredytowe, mające bezpośredni wpływ na stosunki rynkowe. Mam na myśli kredyty zastawowe, zapoczątkowane w roku 1929, rozszerzone do 50.4 miliona zł. w roku 1930. Stwierdzić należy, iż w dobie obecnego kataklizmu światowego rolnictwa nasze, dzięki przewidzianej i konsekwentnej polityce gospodarczej rządu, wydają się łatwo ścigać z tego kryzysu i wcześniej, i z większą stosunkowo łatwością, jak rolnictwo innych krajów.

POMOC DLA PRZEMYSŁU I HANDLU
Jeśli chodzi o inne dziedziny gospodarcze — przemysł, handel i rzemiosło, to po-

czajajana i nie więcej. Z wygłędu poseł Żuławski mógłby być szlachcicem Borutą, gdyby go u-brano w kontusz, mógłby być także Repinowskim kozakiem piszącym list do sultana, gdyby go znowu rozebrać do półnaga. Wyrazy „krykacz, wiecownik, demagog, pyskacz” — stosowane do posła Żuławskiego nie odzwierciadlają go dokładnie. To są wyrazy zbyt słabe, groteskowe, pomniejszające poważną siłę zła, która dominuje w tym człowieku. Staropolskie „warchoł jest już bliżej prawdy. Tak musieli wyglądać ci ludzie z miedzianym czołem, przekupcywani przez piuski czy moskiewskich agentów, którzy sprzedawali nam sejmy. Jego nie nie obchodzi, żaden argument, żadne zakłęcie na Państwo, na uczciwość, na lud pracujący, na robotnika — nie ma dla niego dostępu. On ma trybunę sejmową i swoje prawo głosu, aby iść i iść, aby czynić to wszystko, co komu innemu zabrania moralność, przyzwoitość, honor, — z temperamentem, z patosem, z werwą, z beczelnością, nie mającą równie sobie, budzącą, jak już napisałem — nieomal podziw.

Na tych, którzy się przejmują tem, co mówi opozycja, działał Żuławski jak prawdziwy prowokator, denerwując i podniecając. Oto w czasie jego przemówienia zaproszono jednego z panów siedzących w pierwszej ławie Klubu BB, jednemu socjaliście pocałunek, ale tak niewłaściwie umiejscowiony, że ten, który propozycję otrzymał, nie tylko do tej serdeczności nie przystąpił, lecz zaczął się na głos na całą Izbę żalić: „on mnie „powiedział, abym go...“ i t. d. Później, gdy proponujący wszedł z kole na trybunę socjaliści gremialnie opuścili salę dla tem wyraźniejszego podkreślenia, że pod żadnym pozorem całować go nie myślą. Pominąwszy ten staropolski incydent należy przyznać, że właśnie dzień dzisiejszy przyniósł nam wielkie sukcesy co do stosunku BB do opozycji. Rano wysłuchaliśmy przemówienia pułkownika Sławka w Klubie BB o tem, jak powinna być prowadzona praca BB w Sejmie. Pułkownik Sławek rzucił hasła — jaknajwięcej rzeczowej pracy, jak najmniej polemiki. Jak zawsze, tak i teraz, pułkownik Sławek ma jaknajwiększą rację. Polemika z opozycją powiększa tylko znaczenie tej opozycji, naprawdę tak małe w kraju. Organy prasowe, które osiem swoich dużych kolumn poświęcają omawianiu każdego słowa p. Rybarskiego i p. Niedziałkowskiego — nie zdają sobie sprawy, że w ten sposób fałszują właściwą sytuację w kraju w kierunku powiększenia, wyolbrzymienia znaczenia opozycji. W artykule wstępny: p. Rybarski lub „Gazeta Warszawska”, na drugiej stronie kursywą p. Niedziałkowski — mój Boże, czyż tego nie zawile!

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, t. j. dziś, o godz. 10.30 rano. Cat.

MOWA PREMIERA PRYSTORA

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się 7 przedłożonych rządowych, odnoszących się do sprawy bezrobocia. Zabierając głos w związku z temi przedłożeniami, chcę zobrażować sytuację, powodującą bezrobocie i zapoznać panów z wytyczniami, jakimi kieruje się rząd w swej pracy na odcinku gospodarczym.

W ORBICIE KRYZYSU ŚWIATOWEGO

Znajdujemy się w orbicie kryzysu światowego, obejmującego swem zasięgiem działalność wszystkie główne kraje Europy i całej kuli ziemskiej. Słowo „kryzys” jest dzisiaj wyrazem najbardziej uniwersalnym. Będzie rzeczą pouczającą prze-trasowanie tego obrazu na wymowę cyfr, któreby zilustrowały objawy kryzysu w skali porównawczej dla Polski i dla trzech wielkich państw przemysłowych: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Jeżeli sięgniemy do dziedziny produkcji i przyjmijmy produkcję w tych krajach w roku 1928 za 100, to będziemy mogli stwierdzić, że produkcja ta w Stanach Zjednoczonych na skutek kryzysu okazała się niższą w czwartym kwartale 1929 roku o 10 punktów, w czwartym kwartale 1930 roku o 18 punktów, w czasie zaś od 1-go kwartału 1929 do drugiego kwartału 1931 włącznie o 30 punktów. W ciągu tych samych 2 i pół lat ogólny wskaźnik produkcji w Wielkiej Brytanii obniżył się o 23 punkty, Niemiec o 25 punktów.

Produkcja Polski w porównaniu z temi krajami wykazuje prawie identyczne cyfry, mianowicie obniżenie o 29 punktów w ciągu ubiegłych 2 i pół lat kryzysu.

Ażeby skończyć z cyframi obrazującymi stopień załamania się gospodarki główniejszych krajów przemysłowych, przytoczę jeszcze dane dotyczące obrotu towarowego w handlu zagranicznym. Przyjmując wciąż za podstawę rok 1928 możemy stwierdzić, że w ciągu ostatnich 2 i pół lat obroty towarowe Stanów Zjedn. z zagranicą spadły o 64 punkty, także obroty Wielkiej Brytanii spadły o 57 punktów, Niemiec o 48 punktów, Polska o 44 punkty. Wszystko to są symbole statystyczne, które nabierają form materialnych, kiedy zobaczymy, co się za nimi kryje.

Ważmy przytoczone przed chwilą cyfry co do spadku obrotów towarowych z zagranicą. Różnica ta między porównaniem z rokiem 1930 a porównaniem z rokiem 1928 wyniesie dla Stanów

Zjedn. kolosalną sumę 21 miliardów złotych, dla Wielkiej Brytanii w tym samym czasie prawie 12 miliardów złotych, dla Niemiec prawie 8 i pół miliarda, dla Polski 1 miliard 200 milionów złotych.

Jakie zaś skutki przyniosł kryzys dla sier pracowników i robotniczych. Rozmiary bezrobocia w Polsce wynoszą ponad ćwierć miliona osób, w Wielkiej Brytanii sięgają 2 miliony 800 tysięcy, w Niemczech 4 miliony 600 tysięcy, w Stanach Zjedn. przekraczają 6,000,000 osób. Na skutek bezrobocia klasa robotnicza w Polsce traci 35 milionów złotych miesięcznie, w Wielkiej Brytanii 963 mil. złotych miesięcznie, w Niemczech 1 miliard 200 milionów złotych miesięcznie.

Dla uzupełnienia obrazu należy wskazać, że to samo dzieje się na odcinku rolnym. Ceny na żyto spadły w ciągu ostatnich 2 i pół lat o 40 proc., pszenicy o 50 procent. W Chicago od stycznia 1929 do sierpnia roku bieżącego cena żyta spadła z 37 na 12 złotych za 100 kg. Na tym samym rynku i w tym samym czasie cena pszenicy spadła z 40 na 17 zł. za 100 kg., pogłębiając za sobą olbrzymie trudności w rolnictwie. Ażeby zakończyć obraz charakterystyki światowego kryzysu, muszę wskazać jeszcze na stan finansowy aparatury świata. Jeden za drugim kraje europejskie przechodziły zaczęły przez najcięższe doświadczenia. Załamały się najpotężniejsze instytucje finansowe, upadły najpotężniejsze koncerny przemysłowe, w szeregu krajów sparaliżowane banki zawiesiły swą działalność, odbywa się wycofywanie wkładów na kilka miliardów. Z banków emisji wszystkich niemal krajów odpływają dewizy. Zachwiała się i załamała waluta nie tylko słabsze, lecz i silne i najsilniejsze na świecie.

Jasna jest rzecza, że wstrząsy tego rodzaju już przy tak daleko sięgającej współzależności wszystkich krajów muszą komplikować w wysokim stopniu życie gospodarcze. Wszelkie to są istotne czynniki, składające się na obraz warunków, w których odbywa się praca rządu.

KIERUNKI WYSIŁKÓW RZĄDU

Pan premier wskazuje dwa główne kierunki rządu: 1. dążenie do odwrócenia się od katastrofy gospodarczej świata, 2. praca nad opóźnieniem sytuacji wewnętrznej. Uchronienie od wstrząsów gwarantuje nam stała i pewna waluta, zantanie do odporności naszego życia.

Oderwanie naszego rolnictwa od kryzysu światowego winno dać nam w wyniku ożywienie na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej a więc podważyć kryzys gospodarczy a samego jego podstaw. Oto nasza zasada walki z kryzysem.

Ubiegły rok budżetowy zamknął się deficytem w wysokości 61 milionów złotych, pokrywamy w całości z rezerwy skarbowych z lat ubiegłych.

Deficyt ten stanowił 2,13 proc. ogółu naszych wydatków, jest stosunkowo niewielki. Deficyt budżetowy w Anglii wynosił 1 miliard 10 milionów złotych, Austrii 335 milionów, Francji 770 milionów zł., Niemiec 2 miliardy 635 milionów zł.

W budżecie naszym na rok 1931 — 32 wydatki ustalone zostały na sumę 2,865,880,000

zł., dochody prelimitowane w sumie 2,866,711,000 zł.

Jedynakże wyniki budżetowe roku 1930 — 1931 i pierwszych miesięcy bieżącego roku gospodarczego wykazały, że wykonywanie budżetu w tej wysokości nie jest możliwe. Sytuacja ta spowodowała rząd do wstąpienia na drogę daleko idących oszczędności oraz do wysiłku w kierunku podniesienia przychodów dochodowych i wyszukania nowych źródeł dochodu. Drogą kompresji został budżet tegoroczny obniżony o sumę z górą 400,000,000 złotych. Rząd daje sobie sprawę, że najbliższą drogą redukcji budżetu są oszczędności organizacyjne i że oszczędności mechaniczne są niesprawdliwe i przypadkowe.

Pan premier przedstawił z zakresu oszczędności, mających dać skutek doraźny, znane redukcje uposażeń urzędniczych. Powstała stąd oszczędność ponad 200,000,000 zł. Równolegle przeprowadzona kompresja wydatków również wyniesie ok. 200,000,000 złotych.

Ostatnio najdotkliwszym zarządzeniem oszczędnościowym rząd przedstawił w samą porę. Zarządzenia, o których powyżej mówiłem, były radykalne, niejednokrotnie wprost bolesne, lecz jak teraz możemy się o tem przekonać, przeprowadzone w samą porę, celowe, skuteczne, w dużej bowiem mierze przyczyniły się do tego co wyżej nazwałem oderwaniem się polskiego aparatu finansowego od kryzysu światowego. Polska jest jedynym z państw w Europie środkowej, które od października roku ubiegłego nie podniosło stopy dyskontowej banku emisyjnego. Złoty polski żadnym wahaniem nie podlegał, a chwilowa haussa na banknoty dolarowe w lipcu br. załamała się całkowicie.

KRYZYS ROLNICTWA A POLITYKA RZĄDU

Następnie przeszedł p. premier do omawiania sprawy rolnictwa, które pod względem ludnościowym stanowi u nas 72 proc., czyli przeszło 22,000,000 głów.

Taka struktura ludności w naszym kraju mówi nam, że losy innych dziedzin życia gospodarczego ściśle związane są z losami rolnictwa.

Liczba ludności, zainteresowanej w produkcji rolnej na kuli ziemskiej, sprawia, że kryzys rolniczy odbija się na wszystkich innych gałęziach działalności ludzkiej. Nie jest dziwnego, że wstępem do obecnych ciężkich zaburzeń gospodarczych na całym świecie było w 1928 roku załamanie się równowagi produkcji rolnej. Załamanie to nastąpiło wskutek nadmiernego wzrostu produkcyjności, co znacząco powiększyło, że w latach powojennych wzrost zaoceniczej produkcji rolnej poszedł znacznie szybszym tempem od przyrostu ludności. Począwszy od roku 1926 w zaskarżający sposób rosła zapasy zboża niesprzedanego za Oceanem, osiągnęła w sierpniu 1930 roku rekordową cyfrę.

W przewidywaniu omawianych zjawisk już z wiosną 1929 roku przedsięwziął rząd szereg daleko idących środków, kiedy jeszcze sytuacja naszego rolnictwa nie była załamaną. Główną myślą zarządzeń było uchronienie rynku wewnętrznego od nadchodzącej nawałnicy światowej, przy równocze-

W SPRAWIE SPISU LUDNOŚCIOWEGO

W 1921 roku odbył się pierwszy spis ludnościowy w państwie polskim. Nie została nim objęta Ziemia Wileńska w owe czasie jeszcze formalnie nie wcielona do Polski, nie został również objęty Górny Śląsk dla tej samej przyczyny. Obecnie będziemy mieli drugi spis ludności, który obejmie całe nasze terytorium państwowe. Musimy mieć pełne odbicie naszych stosunków gospodarczych dzięki statystyce zawodowej. Ona daje nam możność określić znaczenie poszczególnych gałęzi naszej wytwórczości, a nawet poszczególnych gałęzi przemysłu jako źródło egzystencji i zarobku dla większych, lub mniejszych grup ludnościowych, co ma olbrzymie znaczenie dla naszej polityki gospodarczej.

Statystyka zawodowo czynnych wykazuje ilość ludzi pracujących w danym zawodzie, biernych wykazuje dla ilu ludzi dany zawód daje utrzymanie.

Dla zrozumienia konstrukcji gospodarczej danego narodu, niezbędnym jest zapoznanie się z jego statystyką zawodową.

Wielka Brytania posiada zawodowo czynnych w rolnictwie 7,8 proc. Fakt powyższy wiele wyjaśnia odnośnie do jej stosunków gospodarczych. Nieznaczny procent ludności rolnej jest związany ze znacznym importem pszenicy do W. Brytanii. Nieznaczny procent ludności rolniczej utrudnia emigrację Wielkiej Brytanii do krajów zaoceanowych jak Kanady i Australii, ściągających ku sobie kolonizację rolniczą.

W 1925 roku ludność rolnicza Niemiec stanowiła 35 proc. ogółu ludności i uległa zmniejszeniu w ciągu ubiegłych lat 10 o 4,5 proc. Od 1892 r. do 1907, w okresie, w którym ludność Niemiec zwiększyła się z 46,3 do 62,2 milionów, ludność rolnicza zatrzymała się na 18 milionach, cały bowiem przyrost naturalny Niemiec szedł do przemysłu i handlu. Kraje, posiadające słaby rozwój przemysłowy, zbytnio zagęszczają swą ludność rolną. Zbyt gęsta ludność rolna Polski wywołuje przeludnienie w naszym rolnictwie. Przy przeciętnym zaludnieniu 75 mieszkańców na km kw. Polska, posiadając 76 proc. ludności rolniczej na km-2 około 50-u ludności rolnej, gdy w Niemczech przy znacznie gęstszym zaludnieniu przypada około 40 mieszkańców ludności rolniczej na km-2.

Dowiemy się wkrótce, czy w ciągu ubiegłego dziesięciolecia ludność rolnicza w Polsce zagęszczała się w dalszym ciągu, czy zaś przyrost naturalny Polski pochłaniały miasta dzięki rozwojowi przemysłu i handlu.

Spis 1921 r. wykazywał w Polsce znaczną ilość analfabetów. powyżej 20 roku życia. W naszych województwach wschodnich procent analfabetów wśród katolików chwił się od 38 proc. (woj. nowogródzkie) do 43 proc. Wśród prawosławnych od 70 proc. woj. wileńskie do 80 proc. Znaczny procent analfabetów wśród ludności państwa polskiego, w byłym zaborze rosyjskim, zabór bowiem pruski nie wykazywał niemal analfabetów, był wynikiem naszej cywilizacyjnej degradacji pod wpływem rosyjskiego jarmazu. Postęp oświaty musi ujawnić spis 1931 r. Będzie on pewnym cywilizacyjnym egzaminem naszej państwowości, która wznowiła swą egzystencję w warunkach wyjątkowo ciężkich pod względem gospodarczym.

Statystyka szkolna podaje liczbę uczących się dzieci, lecz jakie są roczniki szkolne, ile jest dzieci w wieku szkolnym, jaki więc procent korzysta ze szkoły, to nam powie statystyka wieku, którą przeprowadzamy jako jeden z pierwiastków spisu ludnościowego.

Dokładna statystyka wieku jest pod wielu względami pożądaną. Już wspominaliśmy o statystyce dzieci w wieku szkolnym, ważną jest statystyka roczników poborowych. Nie bierzemy do wojska wszystkich 21-letnich, część pozostawiamy jako rezerwę. Ważnym jest więc znać liczebność tej rezerwy.

Coraz bardziej upowszechnia się zaopatrzenie na starość, renty dla osób powyżej pewnego wieku, które gładzą odpowiedniej składki na zabezpieczenie na starość. Dla prawidłowej organizacji tych ubezpieczeń ważną jest znajomość dokładną poszczególnych kategorii wieku.

Rok rocznie możemy mieć wiadomości o ilości urodzeń i zgonów, a więc o przyroście naturalnym, lecz %% urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego osiągamy wówczas tylko gdy mamy absolutną liczbę ludności. Rzecz charakterystyczna, że absolutna liczba ludności obliczana drogą buchalteryjną na mocy statystyki urodzeń, zgonów, emigracji i imigracji, częściej różni się od tej, jaką wykazuje dobrze przeprowadzony spis ludnościowy. Główny Urząd Statystyczny podaje liczbę ludności Polski na 31,1 milionów. Zobaczmy, jaką cyfrę wykaże nam spis ludnościowy.

Stopa śmiertelności pozostaje w ścisłym związku z kategoriami wieku; dla dobrego więc zrozumienia stopy śmiertelności w poszczególnych częściach Polski, ważnym jest dokładna statystyka wieku. Dlatego komisarze spisowi winni zwrócić szczególniejszą uwagę na ów pierwiasek spisu, zapytywać nie o wiek, a o datę urodzenia i w wielu wypadkach tę datę sprawdzić na mocy dokumentów osobistych spisywanego.

Wiadomości, których dostarczą nam spis 1931 r. będą miały bardzo ważne znaczenie dla zorientowania się w naszych stosunkach mieszkaniowych. Odbiegamy znacznie od stosunków Rosji Sowieckiej, gdzie na mieszkaniarstwo wypada od 5 do 6 m-2 powierzchni mieszkaniowej, lecz nasze warunki mieszkaniowe są dalekie od środkowoeuropejskich, a nawet francuskich.

Francja pomimo swego dobrobytu należy do państw zaołconych pod względem mieszkaniowym. Jakże zadania w sprawie mieszkaniowej czekają nas w najbliższej przyszłości! unaczni nasz spis mieszkaniowy, będący częścią naszego spisu ludnościowego.

Spis 1931 r. da nam nowe dane w statystyce wyznaniowej i narodowościowej.

W Polsce mamy uznane prawnie wyznania i wyznania, które jeszcze nie uznano tego uznania. Co do tych ostatnich nie posiadamy statystyki. Nie wiemy więc ile w Polsce ma przedstawicieli kościołów narodowy, który powstał w Stanach Zjednoczonych jako reakcja przeciwko wynaradawiającej polityce biskupów irlandzkich; ilu wynaradów liczby anty-państwowa Szunda lub inne tym podobne sekty. Wobec tajemnicy spisowej, wobec tego, że arkusz spisowy nie może być oddany dla wszczynania jakichkolwiek bądź procesów lub postanowień względem statystycznie badanego, otrzymać możemy tylko cyfry znacznie niedokładne, niż te, jakie otrzymujemy przez naszą administrację. Ważną rzeczą jest, żeby spis wzbudził zaufanie.

Spis nie będzie prowadzony dla względów podatkowych i policyjnych. Spis będzie przeprowadzony dla dania pełnego obrazu naszych stosunków.

Nasza statystyka narodowościowa w 1921 r. jest już przestarzała. Stosunki narodowościowe w Polsce są płynne. Z jednej strony oddziaływała propaganda bolszewicka, usiłująca rozbudzić przeciwko nam nacjonalizm ukraiński i białoruski, z drugiej strony istnieje stałe oddziaływanie naszej państwowości. Polski język jako państwowy przenika do ludności przez szkoły, wojsko i urzędy. Budzi często dawno uspione poczucie narodowe polskie. Pokost rosyjski żył w czasie. Czy proces ów odbywa się z należytą chęcią, czy przeciwnie wróg nam wpływa, to nam pokaże przyszły bliźniak już spis ludnościowy 1931 roku. Władysław Studnicki.

(Początek na stronie 1-ej).

bądź to w usprawieniu istniejących organizacji w przemyśle i handlu, bądź też w stwarzaniu organizacji nowych, bądź wreszcie w zawieraniu umów i układów, zmierzających do uporządkowania poszczególnych odcinków życia gospodarczego. W związku z powyższymi zadaniem sprawę tworzą, w jakie winien być ujęty nadzór nad rozwojem i działalnością organizacji gospodarczych.

DOKTRYNA A ŻYCIE

Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te trudności gospodarcze, które naskutek kryzysu zaistniały na terenie międzynarodowym, musiały podważyć nie tylko poszczególne dziedziny życia gospodarczego, lecz także i same zasady, na których dotychczas oparte były międzynarodowe stosunki gospodarcze. My ze swej strony nie mamy powodu do automatycznego trwania przy jakiejś dok-

MOWA PREMIERA PRYSTORA

trynie, z chwilą, gdy pomiędzy tą doktryną a życiem zaczyna się wytworzać rozbieżność. Jeżeli w stosunkach międzynarodowych rozwijać się zaczęła i umacniać systemy, sprzeczne z dotychczasowymi stosowanymi zasadami, to rząd polski, zdając sobie sprawę z tego, że rząd polski gospodarką musi stać na straży interesu państwa narodowego i walcząc o ten interes w takich warunkach, jakie się w systemie międzynarodowym kształtują, będzie musiał dostosować swą politykę do warunków zmienionych.

250 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH

Dłuższy ustęp swej mowy poświęca p. premier Prystor zagadnieniu bezrobocia. Rząd zdaje sobie sprawę z tego — oświadcza premier — że pomoc okazująca bezrobotnym w ramach dotychczasowych, mimo wielkich ofiar skarbu, nie jest wystarczają-

ca w stosunku do rozmiarów klęski. Wystarczy sobie uprzytomnić, że na 12 września Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy miały w swej ewidencji 251 i pół tysiąca bezrobotnych, a z zasiłków z funduszu bezrobocia korzystało w tym czasie zaledwie 56 tysięcy osób i pomimo, że tylko część bezrobotnych korzysta z pełnych zasiłków, skarb państwa wydatkował na ten cel w ciągu 1930 roku 80 i pół miliona złotych, wydając ponadto na pomoc pozastawową, prawie w łączoną z funduszem skarbowym 28 milionów zł., czyli razem 108 i pół miliona. Trzeba było osiągnąć do źródeł nadzwyczajnych.

Rada Ministrów w dniach 26 czerwca, 26 sierpnia i 25 września powzięła cały szereg uchwał, w konsekwencji których poszczególne ministerstwa wydały odpowiednie zarządzenia, rząd zaś wystąpił z szeregiem projektów, mających na celu uzyskanie środków specjalnych dla rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych. Są to: projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego o uiszczaniu zaległych podatków bezpośrednich w naturze, o zwolnieniu od podatku cukru.

W obecnych ciężkich okolicznościach — konczy premier — pierwszym zadaniem polityki gospodarczej rządu jest dążenie do zabezpieczenia przed naciskiem kryzysu światowego tych części aparatury gospodarczej, które posiadają w naszym układzie decydujące znaczenie dla przebiegu kryzysu u nas w kraju.

P. premier kończy stwierdzeniem, że wyspecjalizowany momentem jest karność organizacyjną, jaką okazało się społeczeństwo, przysługując ze zrozumieniem dotkliwie nieraz zarządzeniom rządu, nakazane przez interes państwa, a przede wszystkim spokój i rozwaga, jakie dawało i daje ono dowód w okresie obecnym. Na tym więc całokształcie sytuacji, którą starałem się tu przedstawić, na tych wynikach już dotychczas przez rząd osiągniętych, wreszcie na tych ostatnich objawach siły moralnej naszego społeczeństwa sądzę iż możemy oprzeć dziś przekonanie, że jesteśmy na dobrej drodze do przezwyciężenia przeżywanych trudności.

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA. PAT. — 1 października, w 18-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 23 Polskiej Loterii Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 tysięcy złotych — 14.334,
10 tysięcy złotych — 139.444,
po 5 tysięcy złotych — 102.979 i 156.461.

Chaotyczna sytuacja w Anglii

LONDYN. (Pat). Sytuacja polityczna znajduje się w stanie zupełnego chaosu, zmieniając się jak w kalejdoskopie. Wczoraj w parlamencie szanse rzychłych wyborów zdawały się znikome, tymczasem przez noc rychły termin wyborów stał się znowu aktualny. Zmianę spowodowała groźba ze

strony konserwatystów wystąpienia z gabinetu i pójścia do wyborów na własną rękę, co wywołało sprzeczne poglądy wśród liberałów. Faktycznie walka toczy się obecnie o osobę Lloyd George'a, który gra ostatnią stawkę, obawiając się, że wybory mogą pozbawić go wszelkich wpływów.

Odszkodowania dla księżniczek niemieckich

BERLIN. PAT. — W procesie między meklemburskim państwem związkowym a Alicją Montenegro — 500 tys. marek z 8 proc. odsetek, licząc od tej samej daty, a by jej wielkiej księżnie sąd postanowił zasądzić 1 milion marek z 8 proc. odsetek od tej samej daty.

Amerykański hotel-olbrzym

NOWY YORK. (Pat). Prezydent Hoover dokonał w dniu 1 b. m., w obecności 200 tysięcy osób, otwarcia luksusowego hotelu, liczącego 47 pięter, położonego przy Park Avenue, Budowa gmachu hotelu i plac przy

nim kosztowały 40 milionów dolarów. Hotel ma 220 pokoi, ma on swoją pocztę, telefon i radiostację. W podziemiach znajdują się garaże dla prywatnych wagonów kolejowych.

Dalsze losy szczątków królewskich w Bazylice Wileńskiej

Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych komisji: historyczno-artystycznej i technicznej Obywatelskiego Komitetu ratowania Bazyliki.

Od jednego z członków Komitetu dowiedzieliśmy się szeregu ciekawych informacji, dotyczących prac przygotowawczych budowy Mauzoleum i przeniesienia odnalezionych niedawno zwłok królewskich.

Na posiedzeniu tem omawiano szczegółowo kwestię budowy Mauzoleum.

Ma ono powstać — jak wiadomo — w podziemiach kaplicy Św. Kazimierza. Roboty przygotowawcze prowadzone tam są już od dłuższego czasu i prace konserwacyjne w tej części podziemi Bazyliki potrwają jeszcze kilka tygodni z uwagi na konieczność całkowitego zabezpieczenia podziemi od niszczących wpływów podskórnych wód. Piękne i fundamentalne Mauzoleum

wsparte zostanie na granitowych słupach i wyłożone płytami marmurowymi. Wewnątrz staną sarkofagi. Projekty nie są jeszcze opracowane w detaliach.

Ustalono już definitywnie, że szczątki królewskie złożone zostaną w trumnach międzianych, a serce i wnętrzności Władysława IV — w urnie.

Obecnie rozpocznie się komisyjne badanie średniowiecznej krypty, miejsc czasowego spoczynku zwłok królewskich.

Pierwsza faza tych prac obejmie cztery czynności: sfotografowanie wnętrza, obrysowanie, znielenie, dokładne opisanie i zinventaryzowanie.

Następnie dopiero lekarze, profesorowie: Opoczyński, Reicher i Siengalewicz zbadać dokładnie szczątki królewskie, a prof. Hlasko oraz p. Gorzuchowski zajmą się badaniem znalezionych w krypte koron królewskich.

ZWOŁANE KOMISJI RZĄDOWEJ

WARSZAWA, 1.10 (tel. własny). Rada Ministrów doceniając znaczenie odkrycia szczątków królewskich w Bazylice wileńskiej, uchwaliła wczoraj na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołać do życia komisję rządową, specjalnie której celem będzie zaopiekowanie

się dalszemi losami odkrytych w Wilnie grobów i zapobieżeniu ich ewent. zniszczeniu. Na czele Komisji, jako przewodniczący stanął Premier Prystor, a na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołać do życia komisję rządową, specjalnie której celem będzie zaopiekowanie

Aresztowanie 4 osób w Łyntupach

ŚWIECIANY. (Pat). W związku ze zbrodniczym zamachem na pociąg przy stacji Łyntupy w dniu 26 ub. m. władze policyjne w wyniku dotychczasowych

dochodzeń zatrzymały 4 osoby, nazwiska których nie są ujawniane ze względu na toczące się dochodzenie.

W WIRZE STOLICY

WYLEW WISŁY

Chociaż od 5 lat Wisła nie osiągnęła 4 mtr. 85 cmtr. ponad normalny poziom — Warszawa nie zdradziła najmniejszego zainteresowania powodzią. Na mostach, wybrzeżach — nikogo, spacerowano w tłoku po Nowym Świecie, nad Wisłę nikt się nie wybrał.

Sila przyzwyczajenia. Na wiosnę każdy leci zobaczyć choć niema nie ciekawego, choć poziom — jak w ostatnich latach — podwyższył się zaledwie o półtora, dwa metry — tłumy gapiów. Teraz Wisła wygłądała naprawdę pięknie: co za rzeka! Kilometr szerokości, prąd o szybkości conajmniej 12, 15 km. na godzinę, woda wali w filary mostów jak taranem. Małą przystań Makabi trzeba było odwieźć do portu; silny holownik, co zwykle sam ciągnie 10 wieńskich galery, nie mógł dać rady pod prąd. Musiano wezwać drugi holownik i dopiero razem powolutku potaszycy.

Zapalony Żulus (tak nazywają niestowarzyszonych wioślarzy) zajął się o 50 zł., że przejedzie kajakiem z Poniatołwa do A.Z. S., czyli przed nosm mostu Poniatołowski.

Gdzie tam; gdy był nawprost drugiego filaru t. j. nawet nie na samym środku rzeki porwał go prąd i nie zważając na rozpaczliwe wioślowanie — wygłądało to jakby słońca okładał badyldkiem — ponosił prosto na filar. Glupi mają szczęście — kajak przesuwał się tuż obok. Przerazony Żulus wygładował aż za drugim mostem, niedaleko od Kierbedzia. Wyplacił uczciwie 50 zł. i zarezek się podobnych wyczynów.

50 LAT PRZY SŁUCHAWCE

Pani Burska święci rzadki jubileusz — 50-ty rok pracy jako telefonistka. We wrześniu w 1882 r. dostała bez wielkich wysiłków posadę w telefonach. Przybyła ze wsi, szukała zarobku. Właśnie Towarzystwo Bella zakładało sieć w Warszawie. Powodzenia żadnego, nie wierzonego w nowy wynalazek, uważano go za głupi i niecelowy. Towarzystwo chcąc zdobyć abonentów zakładało aparaty bezpłatnie; mimo to liczba abonentów nie przewyższała wówczas stu. Trudno uwierzyć w taką tępotę!

Dziś założenie aparatu kosztuje 175 zł. i trzeba mieć solidne znajomości w centrach by aparat szybko zainstalowano.

Pani Burska liczy obecnie 74 lata i dalej łączy niecierpliwych abonentów. Słuch ma doskonały, praca jej nie nuży — przywykła. Przerazają ją automaty, oczywiście będzie zredukowana ostatnia, oczywiście nie przed kilku laty (całkowita automatyzacja nastąpi dopiero w 35 r.), oczywiście przysługuje jej emerytura — ale bez telefonu, bez tych krótkich, nerwowych rozmówek nie wyobraża sobie już życia. K.

23 loteria państwowa V-ta klasa 17 dzień ciągnięcia

15,000 zł. na nr. 26304,
10,000 zł. na nr. 32136,
5,000 zł. na nr-y: 46578 100820 126900 163696 193218.
3,000 zł. na nr-y: 5180 47612 49313 186982.
2,000 zł. na nr-y: 2845 52579 54390 06522 75657 96250 100831 109564 140649 160342 169551 186811 192124 207058.
1,000 zł. na nr-y: 681 23393 28136 34156 38300 52338 56212 72903 80491 92877 103385 116764 118147 123123 130013 103731 106757 107726 108244 10905 109992 107317 114504 114537 116211 120485 123297 123439 123482 141537 142105 155013 157796 182615 188866 189698 192151 193594 197357 190907.
500 zł. na nr-y: 1742 2404 5183 8375 8930 12451 12749 14194 14526 15576 17519 20466 21111 21466 21406 21787 21809 22765 24785 24998 27710 27727 29036 28570 29175 29313 29574 32501 34618 35525 35646 35880 37016 37083 40013 40790 41689 42402 44344 45957 50356 50723 50725 51952 52360 54605 54633 54981 55219 55949 57451 55359 59220 61869 61943 63335 64344 68274 70537 74081 75202 76706 77647 78109 78890 80760 84163 84175 84489 86550 86685 87412 88590 89313 90121 96527 96912 97148 97919 98097 98709 126401 127944 129390 130915 131923 138039 133115 134107 137014 127691 140868 142769 143353 144703 144905 146751 146761 146762 147190 147268 150411 150580 151287 152095 152226 153553 157040 157519 160096 160780 155173 156208 157040 163726 163878 164343 166918 161784 162821 163726 163878 164343 166918 167390 167579 186868 169224 169632 170030 171267 171347 171669 175273 176219 180723 182415 182789 186861 190273 192644 193220 195454 195458 196946 200389 204668 206943 207156 208986 209334.

W. T.

Proza literacka Białorusinów wileńskich

W poprzednim artykule pod tyt. „Twórczość poetycka Białorusinów wileńskich“ (Słowo Nr. 220 z dnia 25 września 1931 r.), zaznajomiliśmy naszych czytelników z dorobkiem tej narodowości krajowej w dziedzinie poezji.

Przyjrzyjmy się teraz z kolei prozie literackiej Białorusinów wileńskich.

TWÓRCZOŚĆ ORYGINALNA

Prozę nazwaćby można śmiało „pięta achillesowa“ literatury białoruskiej, gdyby nie to, że sytuacja z twórczością dramatyczną Białorusinów przedstawia się analogicznie opiekaniu, mielibyśmy tedy do czynienia z dwoma „piętami“ naraz, której to ewentualności mitologicznej starożytna, niestety nie przewidywała.

W twórczości literackiej Białorusinów wileńskich ubóstwo tych dwu dziedzin zaznacza się specjalnie jaskrawo!

Zacznijmy od autorów najstarszych, twórczość których przypada na pierwsze lata rządów polskich.

JADWIHN SZ. I M. HARECKI

Jadwihin Sz., którego właściwe imię i nazwisko brzmi Antoni Lewicki zaj-

w Moskwie, przypadających na schyłek XIX-go stulecia.

Jak żywa wyrasta przed oczyma czytelnika rewolucyjno-postępową studenteria rosyjska czasów przedwojennych z całym jej idealizmem, zapałem, beztroską radością młodości na i... nawiązością życiową jej ideałów...

Przejdźmy do drugiego ze wspomnianych autorów — Maksyma Hareckiego. Pisarz ten, z Mohylewskiego rodem, a nauczyciel z zawodu, już od lat kilku opuścił Wilno i przebywa obecnie w Mińsku. Twórczość swą literacką rozpoczął jeszcze przed wojną zbiorem opowiadań p. t. „Ruń“ (Wilno, 1914 r. 136 str.).

Po wojnie ukazuje się w Wilnie dwa jego większe utwory: „Dziewie duszy“ (Wilno 1920 r. 192 str.) i „Anton“ (1919 r. str. 130), oraz parę jednoaktówek bez większego znaczenia. Co do utworu „Dziewie duszy“ jest to powieść, pierwsza powieść białoruska! Akcja jej rozgrywa się na kanwie wydarzeń rewolucyjnych w Rosji w r. 1917 i odrzuca przemiany dokonywane się w duszy bohatera powieści por. Abdziarłowicza pod wpływem tych wypadków, oraz zetknięcia się z ruchem białoruskim. Przeobrażenia te nie odbywają się bez bólu; w duszy bohatera powstają męczące wahania,

niepewności i rozdwojenia duchowe, stąd nazwa utworu. Powieść czyta się z zajęciem; podejście autora do poruszanych przezeń zagadnień jest zdecydowanie inteligentne i jeśli coś można mu zarzucić, to pewną chaotyczność struktury, oraz to jeszcze, że autor przy pisaniu swej powieści posługiwał się mianem gwarą mohylewską języka białoruskiego zamiast języka literackiego.

Również interesującym jest i drugi ze wspomnianych wyżej utworów — „Anton“. Ujęty w formę dramatu niescenicznego, twór ten stanowi rodzaj studium nad duszą chłopca białoruskiego, many tu jednak do czynienia nie z tuzinkowym muzykiem, lecz z silnie zarysowaną indywidualnością chłopca, wielką w swej powierzchownej prostocie i święta bez mała w bezkompromisowości jej chrześcijańskiego światopoglądu. Zarówno w obiorze tematu, jak i sposobie jego ujęcia, znać silne wpływy literatury rosyjskiej. Jako autor — dodajmy — zajmuje Harecki jedno z czołowych miejsc w prozie białoruskiej.

J. NARCYZOW I DZIARHACZ

Niezwykłe barwne sylwetki przedstawiają ze siebie dwaj inni literaci

białoruscy: Narcyzow i Dziarhacz, debiut literacki których przypada również na pierwsze lata ub. dziesięciolecia w Wilnie. Są to literaci z nieprawdopodobnego zdarzenia, przypadkowi twórcy, od niechcenia!

Pierwszy — Narcyzow (pseudonim) to chłop — samouk, talent „samorodny“ z aspiracjami artystycznymi.

Wysoki, szczupły z kosią bródką i fantazyjną płową czupryną, paradował przez lat kilka po ulicach Wilna w przybraniu chłopca białoruskiego, obnosząc demonstracyjnie ten strój jako narodowy gwoli przykładu patriotycznego dla młodzieży.

Ten człowiek, o pocziwych oczach pierwotnego Słowianina i dobrodusznym, łagodnym uśmiechu, jest malarzem z zawodu i ma specjalną predykcję do obrazów enigmatycznych o okrutnie zawilej symbolice patriotycznej i filozoficznej.

Gdy mu dokuczy ta zabawa, wyniósł sobie coś nowego, naprzykład organizację odczyt o architekturze starobiałoruskiej (!) przyczem rozprawia z ogromną swadą o stylach i szczegółach rozmaitych budowli, jakby sam był przy tem, ilustrując odczyt własno ręcznymi szkicami teremów książęcych, grodziszcz obronnych, izb i świetlic, rozwieszonych nad estradą.

Brak wiadomości ściślejszych zastępuje panu N., bogata fantazja artystyczna, prztem mówi z takim zapałem i przekonaniem, że jego własna wiara w prawdziwość tego, co mówi udziela się sugestyjnie i słuchaczom.

Ostatnio postanowił zgniebić Kopernika, wydając w tym celu parę tygodni temu większą książeczkę z zakresu kosmografii, pełną śmiałych hipotez i błyskotliwych wniosków!!

Łatwo się domyśleć, że dla tak wszechstronnie utalentowanego człowieka napisanie jakiegś tam powieści to bagatel! Jakoż i napisał! Ukazała się ta „proba pióra“ — jak ją skromnie nazywa — jeszcze w r. 1923, pod ekscentrycznym tytułem „Warjat biez warjactwa“! Zresztą jest to tylko tytuł ogólny, zaś właściwa nazwa, zawartą w tej książce części I-ej powieści nosi miano: „Wialikaja Szyszka“. Jest to powieść z życia artystów, a więc temat w literaturze białoruskiej, w której miało to wogóle nader rzadko figuruje, zupełnie nowy! Jak na pierwociny literackie utwór wypadł całkiem zadawalniając. Wytknąć można autorowi, podobnie jak to miało miejsce z Hareckim, jedynie zbyt częste posługiwanie się gwarą białoruską z okolic Połocka — miejsc rodzinnych pisarza — zamiast języka literackiego.

potrzebny tok, utrudniający urzędowa-
nie. Kancelaria wydaje niżej ulgowe pu-
tniecznie od 7 do 8-jej wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

Miejski: Szalony wyścig.
Hollywood: Madame Szatan.
Casino: Król żebaków.
Stylowy: Pieśń Gaballera.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Kradzież w Uniwersytecie. Nie-
znany złodziej dostał się przedwczo-
raj do gabinetu rektora U.S.B. i skradł ze-
gar ścienny.
Brak zegara zauważyła służba,
lecz było już ponieważ, łowiem
złodziej zdołał się już ulotnić.
Uniwersytet powiadomił o zasłanej
kradzieży policję, natychmiast po wy-
padku, lecz jak dotychczas niewiado-
mo, kto jest sprawcą.

— Kradzież w „Pacific” Meści-
brocki Henryk (Pawna 13) zameldował po-
licję, że w d. 29 września nieznani sprawcy
z magazynu firmy „Pacific”, mieszczącego
się przy ul. Rossa 9, skradli 13 skór wo-
wanych wartości 864 zł.

WILNO-TROKI

— Pożar. W nocy z dnia 29 na 30 u. m.
z nieustalonych przyczyn, na szkole
Wiktorii Jaglińskiej, zam. w zaś. Budrycz-
ki, gm. podbrzeskiej, spaliła się stołowa wraz
ze zbożem. Straty 1000 zł.

KRÓLEWSZCZYZNA

— Późnienie kościoła. W nad-
chodzącą niedzielę odbędzie się w Kró-
lewszczyźnie poświęcenie nowozbudowa-
nego kościoła.
Na uroczystość przybywa z Wilna
J. E. Arcybiskup Jährzykowski, oraz
przedstawiciele władz.

WILEJKA

— Konferencja gospodarcza w Wilejce
powiatowej. Z inicjatywy starosty J. Neuge-
bauera, prezesa Rady Nadzorczej „Rolnik”
powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej
w Wilejce, została zwołana w dniu 20-IX 1931
r. konferencja gospodarcza, na którą zostali
zaproszeni przedstawiciele wszelkich organi-
zacji gospodarczych i przedstawiciele sfer
rolniczych z terenu powiatu Wilejskiego i
częściowo Mołodeczńskiego. Po zagałę-
niu konferencji przeto przewodniczącego p.
starostę, zabrali głos p. Jan Mysliński, prezes
zarządu powiatowej spółdzielni rolniczo-hand-
lowej „Rolnik” w Wilejce, odczytując wy-
przednio omówione przez zarząd teje spo-
dzielni tezy, dla współpracy wszystkich po-
krelnych organizacji.

I. Przedstawiciele spółdzielni rolniczo-hand-
lowej w Wilejce, Ili, Chocimierzach i Ku-
rzach, spółdzielni spożywców w Budstawie,
w Mołodecznie, Lebedzie i w Osipowiczach,
oraz przedstawiciele Kółek Rolniczych, Kas
Stawki i sfer rolniczych w wyniku dyskusji
nad sprawą jednolitego świadczenia wzajemnej
pomocy, przedłożyli następujące wnioski: a) koniecz-
ność uzgodnienia planu pracy w zarysach
ogólnych i konsekwentnego dążenia do jego
wykonania; plan taki winien być uprzednio
uzgodniony z ogólnym planem pracy ogólnego
powiatowego związku komunalnego i
odnośnego okr. T-wa Kółek i Organizacji
Rolniczych w zakresie rolnictwa; b) koniecz-
ność zastosowania jednolitej polityki w akcji
nad podniesieniem stanu rolnictwa drogą do
skoordynowania wspólnych wysiłków w kie-
runku standaryzacji zbroi i należytej organi-
zacji zbytu produktów rolnych; c) konieczność
utrzymywania ścisłej łączności z producentem,
drogą wydawania wspólnych komunikatów.

W tym celu przedstawiciele wymienio-
nych organizacji zobowiązują się do wywo-
lania odnośnych uchwał o obowiązku stosowa-
nia się do powyższych tez i utrzymywania
ścisłej łączności z „Rolnikiem” w Wilejce.
II. Przedstawiciele tychże organizacji
stwierdzają, że podniesienie stanu rolnictwa
jest zależne od należytej organizacji skupu
produktów rolnych i twardych chlewnych, oraz do
zastarczenia rolnikom potrzebnych artykułów
i przedmiotów niezbędnych w gospodarstwie.
Dysponowane środki finansowe przez Spół-
dzielnię Rolniczo-Handlową nie są wystar-
czające bez pomocy kredytowej Państwowego
Banku Rolnego na rozwinięcie tej akcji
w takim stopniu, jak tego wymaga potrzeba.
Zebrani uważają za swój obowiązek zwrócić
na to uwagę czynników miarodajnych celem
poparcia w tej akcji spółdzielni, drogą udzie-
lenia kredytów możliwie niskoprocentowa-
nych i długoterminowych.

III. Dla zorganizowania się w całości
potrzeb rolników na terenie powiatów Wilej-
skiego i Mołodeczńskiego, przedstawiciele
spółdzielni zobowiązują się przelać powiato-
wej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”
w Wilejce następujące dane: a) o podażach na
rynkach pól — jakich i w jakiej ilości,
z możliwym wskazaniem cen; b) o podażach
tuczniaków, c) jak zająć konieczność spro-
wadzenia żyta na konsumpcję i w jakich mniej
więcej ilościach; d) jakich nasion zbroi do
siewów wiosennych zająć konieczność spro-
wadzenia z poza terenu powiatów, a jakie
nasiona zbroi z traw pastwisk można za-
kupić wewnątrz powiatu.

V.

NOWY ROZKŁAD KOLEJOWY

W związku z częściową zmianą jazdy pociągów pasażerskich na okres zim-
owy poczynając od dnia 4 października b. r. niżej podane pociągi osobowe będą kur-
sować według następującego zmienionego rozkładu jazdy:

Odjazd z Wilna

Poc. Nr. 431 o godz. 15 min. 55 — codziennie do Mołodeczna, — Wilejski
: : 325 : 10 : 05 — w święta do Lidy.
: : 1714 : 14 : 53 — codziennie do Landwarowa i w dni robocze do Ru-
: : 1716 : 15 : 34 — w dni robocze prócz sobót do Landwarowa i Zawias.

Przyjazd do Wilna

Poc. Nr. 412 o godz. 16 min. 15 — codziennie z Mołodeczna.
: : 828 : 11 : 30 — codziennie z Lidy i Warszawy.
: : 1715 : 9 : 50 — w dni robocze z Landwarowa.
: : 1717 : 16 : 55 — codziennie z Landwarowa i w dni robocze z Rudzi-
: : 1723 : 19 : 30 — w dni robocze prócz sobót z Landwarowa.

Odwolanie pociągów

Ponadto z dn. 4 X b. r. odwołuje się kursowanie poc. Nr. 723-724 Wilno—N. Świą-
ciany odchodzący z Wilna w soboty i święta o godz. 10 m. 05 i przychodzący do
Wilna o godz. 20 m. 25 oraz poc. Nr. 1725 Zawias—Landwarów—Wilno przychodzący
do Wilna o godz. 21 m. 15.

SPORT

RADJO WILEŃSKIE

ECHA SPRAWOZDANIA Z MECZU LEKKOATLETYCZNEGO

W związku z umieszczeniem we wczoraj-
szym numerze wzmianka w d. 14 „Sport”,
otrzymujemy list od Wil. Okr. Zw. Lekkiej
Atletyki treści następującej:

Przesłano jest twierdzenie, że lekko-
atleci nasi są „do lufy”, skoro w szeregach
ich znajduje się kilku reprezentantów Pol-
ski, jak: Gniech, Wietorek i Sidorowicz,
oraz Lewinówna, pomijając już ten fakt, że
nawet ostatnio nasi zawodnicy, mimo na-
prawdę bardzo ciężkich warunków atmosfery-
cznych i terenowych, uzyskali w zawo-
dach z Białymostkiem kilka nowych rekor-
dów. To są jednak tylko rzeczy, o które
możliwość mieć żal sami zawodnicy, o
które walczyli w Białymostku z całym poświę-
ceniem i zaskarbili sobie niewątpliwie uzna-
nie całej publiczności za bojażne i dżentel-
meńskie zachowanie.

Nieścisłem natomiast jest podanie uzy-
skanego przez Zardina (Wilno) wyniku 14,5
w biegu na 100 m., który to wynik miał ja-
koby równocześnie zapewnić mu wygraną
w tej konkurencji. Faktem jest, że p. Zar-
din uzyskał wynik 11,5", osiągając ten
wynik, jak na trudne warunki spotkania,
wynik, bez najmniejszego wysiłku i pozosta-
wiąjąc w pobitem polu za sobą zawodnika
tej miary, co Luckhaus (Białystok), który
użyłskali zaledwie czas 12", uzyskując 11
miejscie. Poza tym Zardin wspólnie z innymi
zawodnikami wileńskimi walczyli na
niezwykle trudnych warunkach obu sta-
tów naszych.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę re-
stauracji I i II kl. st. Baranowicz, oraz bu-
fetu w poczekalni III kl. st. Baranowicz z
terminem objęcia 15 października b. r.
Termin składania ofert upływa 8 paździer-
nika r. b. o godz. 12 w południe. Szczegóło-
we warunki podane są w ogłoszeniach, wy-
wieszonych na wymienionej stacji i w gma-
chu Dyrekcji.

Dyrekcja Okręgowa
Kolei Państwowych w Wilnie.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,
Władysław Cichon, zam. w Wilnie, ul. G.
Bouffalowa 19, na zasadzie art. 1030 U.P.C.
ogłasza, że w dniu 9 października 1931 r.
od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Niemce-
kiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących do Boles-
ława Wieliczko i składających się ze stołów,
krzesła, lustra, lad sklepowych i szafy, osza-
cowanych na sumę zł. 819.

Komornik Wł. Cichon.

Walerjan Charkiewicz
Zmierzch Unii Kościelnej na Litwie
i Białorusi — szkice historyczne. Zł. 6.—
Placyd Jankowski (John of Dyalp) —
życie i twórczość. Zł. 10.—
Bez steru i busoli (Sylweta)
z prof. Michała Bobrowskiego. 2.—
Ostatnie lata Alumnatu Pa-
pieckiego w Wilnie. 0.60
„Zyrowice — łask krynice. 0.50
Pierwsze trudy i walki wi-
leńskich kolejarzy. 0.80

PIĄTEK, DN. 2 PAŹDZIERNIKA

11.58 Sygnal czasu.
12.05 Muzyka popularna (płyty).
13.10 Komunikat meteorologiczny.
16.40 Program dzienny.
16.45 Komunikat dla żeglugi z Warsza-
wy.

16.50 Pogadanka francuska z Warszawy.
17.10 „Mała skrzyneczka” — listy dzieci
omówi Ciocha Hala.
17.35 Odczyt z Warszawy.
18.00 Koncert z Warszawy.
19.00 Polakom na Kowieńszczyźnie.
19.30 Pogadanka radiotechniczna — wy-
głosi Mieczysław Galski.
19.45 Komunikat LOPP-u. L.
19.55: Komunikaty z Warszawy.
20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii
Warszawskiej.
23.30 Komunikaty z Warszawy i muzyka
tancerzka z Lwowa.

SOBOTA, DNIA 3 PAŹDZIERNIKA

11.58 Sygnal czasu.
12.05 Koncert popularny (płyty).
13.10 Komunikat meteorologiczny.
15.40 Program dzienny.
15.45 Wiadomości wojskowe dla wszy-
stkich z Warszawy.
16.00 Słuchowisko i koncert dla młodzi-
zy z Warszawy.
16.50 Komunikat dla żeglugi z Warsza-
wy.

16.55 „O misji kościelnej” — odczyt wy-
głosi Wiktor Piotrowski. Transmisja na
wszystkie stacje polskie.
17.15 „Co nas boli?” — przechadzki
Mika po mieście.

17.35 „Car czy oszust?” — odczyt ze
Lwowa wygłosi K. Tyszkowski.
18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej
Bramy na całą Polskę.
19.00 „Tygodnik literacki”.
19.20 Komunikat Wil. Tow. Org. i Kół
Rolniczych.
19.30 „Sytuacja gospodarcza republik
bałtyckich” — (Łotwa, Litwa i Estonia —
rolnictwo, przemysł i handel) — odczyt
wygłosi Teodor Nagurski.
19.50 Program na niedzielę i rozmaitości.
19.55 Komunikaty z Warszawy.
20.15 Muzyka lekka z Warszawy.
22.00 Feljton i komunikaty z Warsza-
wy.
22.30 Koncert chopinowski z Warszawy
(Z. Rabczewiczowa).
23.00 Muzyka tancerzka z Warszawy.

Giełda Warszawska

z dnia 1 października 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:
Dolary 8,91 — 8,93 — 8,89.
Belgia 124,50 — 124,81 — 124,19.
Gdańsk 173,85 — 174,28 — 173,42.
Holandia 359 — 359,90 — 358,10.
Londyn 35,00 — 34,50 — 34,60 — 34,40.
Nowy York 8,925 — 8,945 — 8,905.
Nowy York kabel 8,929 — 8,949 — 8,909.
Paryż 35,15 — 35,24 — 35,06.
Praga 26,44 — 26,50 — 26,38.
Szwajcaria 175,00 — 175,43 — 174,57.

PAPIERY PROCENTOWE:
3 proc. p. b. budowl. 30; 4 proc. inwesty-
cyjna 80,50 — 81; 5 proc. konwersyjna 43,25;
7 proc. stabilizacyjna 53 — 51,50; 8 proc.
1. Z. BOK i BR. obl. GSK 94; Te same 7
proc. — 83,25; 8 proc. warsz. 61,25 — 60,50
— 61; 8 proc. Częstochowy 52; 8 proc. Ło-
dzi 58,75 — 58,25.

A K C J E:
Bank Polski 112,50.

Oflary

Bezimienne na Chleb Dziecom zł. 5.
Na Złobek im. Maryi zł. 5.
Na remont Katedry zł. 5.

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Dzielnica 5

Od dnia 2. IX. 1931 roku.
Dla młodzieży od godz. 4 — 6 popoł.
Początek seansów 6, 8 i 10-12.

ŁUDZIE NA POSTERUNKU

Hymer. Koncertowa orkiestra
pod batutą P. M. Salnickiego. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr.
Kasa czynna od godz. 3.30 do 10 w.

Dźwiękowy
KINO-TEATR
„HELIOS”
ul. WILEŃSKA 45.
Tel. 925.

Dziś! Przebieg dźwiękowy Gigantyczne potężne arcydzieło Film, o którym z zachwytem mówi cały świat
SZARY DOM (Big House). W rol. g. Wallace Beery, Robert Montgomery, Chester Morris
Leiba Hyams, Lewis Stone i inni. — 3000 statystów. Wielki film wywiera po-
równując wrażenie „Szary Dom” wstrząsając sumieniem świata! „Szary Dom” — to bunt dusz, skutych w kajdany
„Szary Dom” — to film, którego się nigdy nie zapomina. Dodatki dźwiękowe: Na 1-szy seans ceny zmniejszone — od 60gr
Początek od godz. 2-jej 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce: najnowsze superprzeboje wszechświatowe: „TABU” i „X-27” (Szpieg)

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicz 22.
tel. 15-28

Dziś! Nowe wielkie arcydzieło króla reżyserów Cecil B. de Mille’a
MADAME SZATAN w rol. g. KAY JOHNSON, REGINALD DENNY
i LILIAN ROHT.
Wielki bal na Zeppelinie. Gigantyczna katastrofa w przestworzach. Niebawła wystawa. 5000 statystów.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zmniejszone od 60 gr. Początek o godz.
4, 6, 8 i 10.15, w dniach 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15, 24.15, 26.15, 28.15, 30.15, 32.15, 34.15, 36.15, 38.15, 40.15, 42.15, 44.15, 46.15, 48.15, 50.15, 52.15, 54.15, 56.15, 58.15, 60.15, 62.15, 64.15, 66.15, 68.15, 70.15, 72.15, 74.15, 76.15, 78.15, 80.15, 82.15, 84.15, 86.15, 88.15, 90.15, 92.15, 94.15, 96.15, 98.15, 100.15, 102.15, 104.15, 106.15, 108.15, 110.15, 112.15, 114.15, 116.15, 118.15, 120.15, 122.15, 124.15, 126.15, 128.15, 130.15, 132.15, 134.15, 136.15, 138.15, 140.15, 142.15, 144.15, 146.15, 148.15, 150.15, 152.15, 154.15, 156.15, 158.15, 160.15, 162.15, 164.15, 166.15, 168.15, 170.15, 172.15, 174.15, 176.15, 178.15, 180.15, 182.15, 184.15, 186.15, 188.15, 190.15, 192.15, 194.15, 196.15, 198.15, 200.15, 202.15, 204.15, 206.15, 208.15, 210.15, 212.15, 214.15, 216.15, 218.15, 220.15, 222.15, 224.15, 226.15, 228.15, 230.15, 232.15, 234.15, 236.15, 238.15, 240.15, 242.15, 244.15, 246.15, 248.15, 250.15, 252.15, 254.15, 256.15, 258.15, 260.15, 262.15, 264.15, 266.15, 268.15, 270.15, 272.15, 274.15, 276.15, 278.15, 280.15, 282.15, 284.15, 286.15, 288.15, 290.15, 292.15, 294.15, 296.15, 298.15, 300.15, 302.15, 304.15, 306.15, 308.15, 310.15, 312.15, 314.15, 316.15, 318.15, 320.15, 322.15, 324.15, 326.15, 328.15, 330.15, 332.15, 334.15, 336.15, 338.15, 340.15, 342.15, 344.15, 346.15, 348.15, 350.15, 352.15, 354.15, 356.15, 358.15, 360.15, 362.15, 364.15, 366.15, 368.15, 370.15, 372.15, 374.15, 376.15, 378.15, 380.15, 382.15, 384.15, 386.15, 388.15, 390.15, 392.15, 394.15, 396.15, 398.15, 400.15, 402.15, 404.15, 406.15, 408.15, 410.15, 412.15, 414.15, 416.15, 418.15, 420.15, 422.15, 424.15, 426.15, 428.15, 430.15, 432.15, 434.15, 436.15, 438.15, 440.15, 442.15, 444.15, 446.15, 448.15, 450.15, 452.15, 454.15, 456.15, 458.15, 460.15, 462.15, 464.15, 466.15, 468.15, 470.15, 472.15, 474.15, 476.15, 478.15, 480.15, 482.15, 484.15, 486.15, 488.15, 490.15, 492.15, 494.15, 496.15, 498.15, 500.15, 502.15, 504.15, 506.15, 508.15, 510.15, 512.15, 514.15, 516.15, 518.15, 520.15, 522.15, 524.15, 526.15, 528.15, 530.15, 532.15, 534.15, 536.15, 538.15, 540.15, 542.15, 544.15, 546.15, 548.15, 550.15, 552.15, 554.15, 556.15, 558.15, 560.15, 562.15, 564.15, 566.15, 568.15, 570.15, 572.15, 574.15, 576.15, 578.15, 580.15, 582.15, 584.15, 586.15, 588.15, 590.15, 592.15, 594.15, 596.15, 598.15, 600.15, 602.15, 604.15, 606.15, 608.15, 610.15, 612.15, 614.15, 616.15, 618.15, 620.15, 622.15, 624.15, 626.15, 628.15, 630.15, 632.15, 634.15, 636.15, 638.15, 640.15, 642.15, 644.15, 646.15, 648.15, 650.15, 652.15, 654.15, 656.15, 658.15, 660.15, 662.15, 664.15, 666.15, 668.15, 670.15, 672.15, 674.15, 676.15, 678.15, 680.15, 682.15, 684.15, 686.15, 688.15, 690.15, 692.15, 694.15, 696.15, 698.15, 700.15, 702.15, 704.15, 706.15, 708.15, 710.15, 712.15, 714.15, 716.15, 718.15, 720.15, 722.15, 724.15, 726.15, 728.15, 730.15, 732.15, 734.15, 736.15, 738.15, 740.15, 742.15, 744.15, 746.15, 748.15, 750.15, 752.15, 754.15, 756.15, 758.15, 760.15, 762.15, 764.15, 766.15, 768.15, 770.15, 772.15, 774.15, 776.15, 778.15, 780.15, 782.15, 784.15, 786.15, 788.15, 790.15, 792.15, 794.15, 796.15, 798.15, 800.15, 802.15, 804.15, 806.15, 808.15, 810.15, 812.15, 814.15, 816.15, 818.15, 820.15, 822.15, 824.15, 826.15, 828.15, 830.15, 832.15, 834.15, 836.15, 838.15, 840.15, 842.15, 844.15, 846.15, 848.15, 850.15, 852.15, 854.15, 856.15, 858.15, 860.15, 862.15, 864.15, 866.15, 868.15, 870.15, 872.15, 874.15, 876.15, 878.15, 880.15, 882.15, 884.15, 886.15, 888.15, 890.15, 892.15, 894.15, 896.15, 898.15, 900.15, 902.15, 904.15, 906.15, 908.15, 910.15, 912.15, 914.15, 916.15, 918.15, 920.15, 922.15, 924.15, 926.15, 928.15, 930.15, 932.15, 934.15, 936.15, 938.15, 940.15, 942.15, 944.15, 946.15, 948.15, 950.15, 952.15, 954.15, 956.15, 958.15, 960.15, 962.15, 964.15, 966.15, 968.15, 970.15, 972.15, 974.15, 976.15, 978.15, 980.15, 982.15, 984.15, 986.15, 988.15, 990.15, 992.15, 994.15, 996.15, 998.15, 1000.15, 1002.15, 1004.15, 1006.15, 1008.15, 1010.15, 1012.15, 1014.15, 1016.15, 1018.15, 1020.15, 1022.15, 1024.15, 1026.15, 1028.15, 1030.15, 1032.15, 1034.15, 1036.15, 1038.15, 1040.15, 1042.15, 1044.15, 1046.15, 1048.15, 1050.15, 1052.15, 1054.15, 1056.15, 1058.15, 1060.15, 1062.15, 1064.15, 1066.15, 1068.15, 1070.15, 1072.15, 1074.15, 1076.15, 1078.15, 1080.15, 1082.15, 1084.15, 1086.15, 1088.15, 1090.15, 1092.15, 1094.15, 1096.15, 1098.15, 1100.15, 1102.15, 1104.15, 1106.15, 1108.15, 1110.15, 1112.15, 1114.15, 1116.15, 1118.15, 1120.15, 1122.15, 1124.15, 1126.15, 1128.15, 1130.15, 1132.15, 1134.15, 1136.15, 1138.15, 1140.15, 1142.15, 1144.15, 1146.15, 1148.15, 1150.15, 1152.15, 1154.15, 1156.15, 1158.15, 1160.15, 1162.15, 1164.15, 1166.15, 1168.15, 1170.15, 1172.15, 1174.15, 1176.15, 1178.15, 1180.15, 1182.15, 1184.15, 1186.15, 1188.15, 1190.15, 1192.15, 1194.15, 1196.15, 1198.15, 1200.15, 1202.15, 1204.15, 1206.15, 1208.15, 1210.15, 1212.15, 1214.15, 1216.15, 1218.15, 1220.15, 1222.15, 1224.15, 1226.15, 1228.15, 1230.15, 1232.15, 1234.15, 1236.15, 1238.15, 1240.15, 1242.15, 1244.15, 1246.15, 1248.15, 1250.15, 1252.15, 1254.15, 1256.15, 1258.15, 1260.15, 1262.15, 1264.15, 1266.15, 1268.15, 1270